

Memoar.

W r. 1939. na terenie szkolnym przy ul. Ho-
janowskiej 12 mieszkało: „Deutsche Kraft Polizei”
tak pisano na tablicy wejściowej. Wymyślono było
„zatorowane” drzwi, tam wikt nie przedcho-
dził tej ulicy koło szkoły - nie było wlotu.
Kraft Polizei to była policja SS z trupiami
grobkami. To była najgorsza policja.

Pod murem szkoły wisiały kilka napisów,
mieli też w hajdach kłótek przymocowane
wtedy patrzyli, czy która z nich nie strzeli.
Drugi wypadek, gdy kilka napisów stało u
skłama w górę. Stali tak przez cały dzień;
a deser straszny wtedy lat.

Treści wypadek, jak prowadził młodego
entwiera do domu po bombie - dał mu w krog-
ostup browningiem, charakter upadł,
wycięło go kopuży i zabrało go 2 ludzi.
Ja wtedy uciekałem. Widziałem, jak wypra-
wadzi z piwnicy szkolnej jednego młodzieńca
do cmentarza nie był podobny - taki był
Marotuzki. Jego fotografowali, potem nie
wiem, co z nim zrobili. Zrobili okopy
od ul. Racławieckiej tak, że odejści pod
druty nie było mowy. 11 listopada 1939 r.

wynieśli dom, najpierw który
w którym intereskami; przeprowadzi-
tam się na ul. Kralova, w szkole
mieszkali Niemcy, a w przybudówce
na górze i na dole mieszkali Polacy.
Nie sądzam tej pami co mieszkał
na górze, a w tego dworcu co miesz-
kał w przybudówce na dole.

13. X. 46.

Podpisano

Marta Woś

ul. Szwedów 10/13

Pietrykowskie

ran. tamże.